

# SŁOWO

WILNO, Środa 5 października 1932 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82., Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 82,218. W sprzedaży detal. cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia, ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane n/mieter 50 gr. Kronika reklamowa milimetry 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do umiędzyszczenia. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
 BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.  
 BARANOWICZE — ul. Szptyckiego — A. Laszuk.  
 DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
 DUKSZTY — Bufet Kolejowy.  
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.  
 GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.  
 IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.  
 KLECK — Sklep „Jedność”.  
 LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matejski.  
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.  
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Mjchalskiego.  
 N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 OSZMIANA — Księgarnia Spółz. Nauz.  
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarz.  
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.  
 ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 5.  
 WŁĘKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczkowska.  
 WARSZAWA — ul. R. Kępczyńskiego, „Ruch”.

## SEZON GENEWSKI

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA. — ZGROMADZENIE LIGI NARODÓW. — Sezon genewski jest w całej pełni. Konferencja rozbrojeniowa, Rada Ligi, Zgromadzenie Ligi Narodów — oto wydarzenia, które koncentrują uwagę opinii publicznej całego świata. Powszechnie przypuszczano, że bieżące zebranie genewskie będzie miało historyczne znaczenie. Tyle nagromadziło się spraw pierwszorzędnej wagi, tyle kwestyj wymaga niezwłocznego rozstrzygnięcia! — Tych wszystkich, którzy przyjechali do Genewy, a zjechało się tam obecnie niezwykle dużo dyplomatów, polityków i dziennikarzy, spotkał zawód, żadna z oczekiwanych i niecierpiących zwłoki spraw nie została załatwiona ani nawet oficjalnie nie wpłynęła na porządek dzienny.

Sprawa chińsko-japońska, której wznowienie oczekiwano w związku z zakończeniem prac komisji mandzurskiej i opracowaniem przez lorda Lytona raportu, na skutek wniosku Japonii została odroczone na 6 tygodni do czasu, zanim Japonia po zaznajomieniu się z treścią raportu przygotuje swoje uwagi w tej sprawie. Z racji tej formalnej dyskusji delegat Chin podniósł kwestię, czy Rada Ligi może udzielać terminu Japonii, ale delegat Chin dr. Jen został przegłosowany mimo niewątpliwiej słuszności jego stanowiska. — Dr. Jen twierdził, że w sprawie konfliktu chińskiego-japońskiego może jedynie zdecydować Zgromadzenie lub komitet 19-tu. Wywody Chińczyka nie znalazły większości i w ten sposób sprawa chińsko-japońska, budząca takie zaniepokojenie, spadła z porządku dziennego.

Drugą niemniej doniosłą kwestją było pytanie, czy Niemcy powrócą do przedyzium konferencji rozbrojeniowej, czy nie. Nadzieję, że bezpośrednie perswazyje Hendersona i sir Simona skłonią ministra Neuratha do powrotu zawiodły. Von Papan w przededniu wyborów nie chce dawać swym przeciwnikom łatwego atutu do rąk w postaci zarzutu ustępliwości wobec Francji i Anglii i dlatego polecono Neurathowi jak najprędzej opuścić Genewę. Dopiero, gdy będzie znany wynik wyborów niemieckich, można się spodziewać, że Niemcy zajmą stanowisko wobec zaproszeń genewskich. — Można zgóry jednak przewidywać, że jeżeli wynik wyborów będzie dla von Papan-pomyślny, Niemcy będą bardziej ustępliwi, niż wówczas, gdy Papan przegra wybory.

Nas, Polaków, najbardziej obchodziła sprawa ponownego wyboru Polski do Rady Ligi. W roku bieżącym nietylko upływała nasza trzydziela kadencja, ale również wygasło prawo reelekcji. Wybór Polski do areopagu genewskiego w dzisiejszej sytuacji międzynarodowej jest wyrazem wysiłku Ligi Narodów w celu zachowania obecnego układu sił nietylko w łonie Rady, ale i w Europie. Polska, 6-te z rządu państwo w Europie, jest zbyt ważnym czynnikiem politycznym, aby można było je pominąć w reprezentacji międzynarodowej. Wybór ten słusznie się nam należał, a otrzymanie tego, co słusznie się należy, nie może być puczyczywane za jakiś zgola nadzwyczajny sukces. Polska w Radzie Ligi — to nasze normalne miejsce i dlatego trudno nam jest zrozumieć ten dość oryginalny zachwyt, jaki z powodu wyboru ogarnął niektóre pisma polskie.

Poza sprawą miejsca w Radzie Ligi Narodów sprawa, która nas bardzo żywo powinna interesować, jest kwestja, kto będzie następcą hr. Gravinia w Gdąsku. Hr. Gravinia nie był czynnikiem tego dążącym tarcia polsko-gdańskie, aczkolwiek ta rola powinna być jego naturalną funkcją. Dlatego pytanie, kto obejmie po nim następstwo w Gdańsku, musi nas szczególnie żywo obchodzić i tu nasza dyplomacja powinna wykazać całą energję i ruchliwość, aby znowu nie zostaliśmy obdarzeni osobistością tego typu, co s. p. hr. Gravinia.

LENINGRAD. PAT. — Z powodu cyklonu na Bałtyku, Nowa zalala przedmieścia Leningradu. Poziom wody wynosi 137 cm. ponad normę. Przybór wody trwa w dalszym ciągu.

POZNAN. PAT. — Prasa notuje dziś wypadek niezwykłej uciążliwej, której do-wód złożył bezrobotny Józef Tomański, który, idąc we wtorek w południe aleją Marcinkowskiego, znalazł na chodniku 4000 zł. gotówka. Pieniądże te Tomański, mimo że znajduje się w bardzo ciężkiej sytuacji, gdyż od 2 lat pozostaje bez pracy, złożył niezwłocznie w komendzie policji. Okazało się, że pieniądze zgubił goniąc jedną z firm zbożowych.

WARSAWA PAT. — We wtorek w lokalu klubu BBWR odbyła się pod przewodnictwem prezesa Sławka człobdzienna konferencja w sprawie zbyt wysokich cen produktów przemysłu skartelizowanego. Wzięli w niej udział przedstawiciele rządu, prezydent klubu BB.WR. oraz kilkunastu posłów i senatorów, reprezentujących rolnictwo, przemysł, handel i rzemiosło. Na wstępie przedstawiciele drobnego rolnictwa, popierani przez delegatów większego rolnictwa poddali krytyce do tychezasową politykę cen kartelowych, wysuwając szereg postulatów. Z kolei rozwinęła się dłuższa dyskusja, w której ze strony sfery przemysłowej starano się udowodnić do pewnego stopnia dotychczasową politykę cen karteli przedewszystkiem względami gospodarczymi, jak również koniecznością utrzymania dochodowości przedsiębiorstw i ich zdolności konkurencyjnej.

W dyskusji zabierali również głos przedstawiciele rządu: podsekretarz stanu Lechnicki, Doleżal i Jastrzębski. Ten ostatni scharakteryzował wysiłki rządu w kierunku reorganizacji monopoli. Wy-sunięte podczas dyskusji postulaty przekazane będą rządowi za pośrednictwem prezydium BB.

## Rozmowy francusko-angielskie w Paryżu

KONFERENCJA HERRIOTA Z SIR JOHN SIMON'EM  
 PARYŻ PAT. — Sir John Simon przy był o godz. 12,50 na Quai d'Orsay i został przyjęty niezwłocznie przez premiera Herriota.

SERDECZNA, SZCZERA I LOJALNA  
 PARYŻ PAT. — Rozmowa premje a Herriota z Johnem Simonem trwała półtę godzinę. Po zakończeniu rozmowy Herriot oświadczył jedynie: „Rozmowa nasza była serdeczna, szczerą i lojalną” Sir John Simon wyjeżdża dziś jeszcze do Londynu.

PARYŻ PAT. — W kołach parlamentarzystów przysięgano, że rozmowa z Johnem Simonem trwała półtę godzinę. Po zakończeniu rozmowy Herriot oświadczył jedynie: „Rozmowa nasza była serdeczna, szczerą i lojalną” Sir John Simon wyjeżdża dziś jeszcze do Londynu.

PARYŻ PAT. — W kołach parlamentarzystów przysięgano, że rozmowa z Johnem Simonem trwała półtę godzinę. Po zakończeniu rozmowy Herriot oświadczył jedynie: „Rozmowa nasza była serdeczna, szczerą i lojalną” Sir John Simon wyjeżdża dziś jeszcze do Londynu.

PARYŻ PAT. — W kołach parlamentarzystów przysięgano, że rozmowa z Johnem Simonem trwała półtę godzinę. Po zakończeniu rozmowy Herriot oświadczył jedynie: „Rozmowa nasza była serdeczna, szczerą i lojalną” Sir John Simon wyjeżdża dziś jeszcze do Londynu.

PARYŻ PAT. — W kołach parlamentarzystów przysięgano, że rozmowa z Johnem Simonem trwała półtę godzinę. Po zakończeniu rozmowy Herriot oświadczył jedynie: „Rozmowa nasza była serdeczna, szczerą i lojalną” Sir John Simon wyjeżdża dziś jeszcze do Londynu.

PARYŻ PAT. — W kołach parlamentarzystów przysięgano, że rozmowa z Johnem Simonem trwała półtę godzinę. Po zakończeniu rozmowy Herriot oświadczył jedynie: „Rozmowa nasza była serdeczna, szczerą i lojalną” Sir John Simon wyjeżdża dziś jeszcze do Londynu.

PARYŻ PAT. — W kołach parlamentarzystów przysięgano, że rozmowa z Johnem Simonem trwała półtę godzinę. Po zakończeniu rozmowy Herriot oświadczył jedynie: „Rozmowa nasza była serdeczna, szczerą i lojalną” Sir John Simon wyjeżdża dziś jeszcze do Londynu.

PARYŻ PAT. — W kołach parlamentarzystów przysięgano, że rozmowa z Johnem Simonem trwała półtę godzinę. Po zakończeniu rozmowy Herriot oświadczył jedynie: „Rozmowa nasza była serdeczna, szczerą i lojalną” Sir John Simon wyjeżdża dziś jeszcze do Londynu.

STANOWISKO FRANCFJI  
 PARYŻ PAT. — W kołach parlamentarzystów utrzymują że w dzisiejszej rozmowie Herriota z angielskimi mżemami stanu premier francuski nie ukrywał by najmniej, że odnosi się nieprzychylnie do konferencji proponowanej przez Mac Do naldę.

Poglądy rządu francuskiego nie uległy zmianie. Opierają się one na 2 zasadach: 1) żadnego rozbrojenia bez faktycznych gwarancji bezpieczeństwa, 2) żadnego powiększenia zbrojeń niemieckich.

PARYŻ PAT. — Zaraz po powrocie Herriot odbył wczoraj po południu dłuższą rozmowę z ambasadorem angielskim w Paryżu. Rozmowa ta toczyła się wokół aktualnych zagadnień, specjalnie zaś sprawy rozbrojenia i stanowiska Niemiec. Przedstawiciel rządu angielskiego zawiadomił Herriota o zamiarze Simonę, który w powrotnej drodze z Genewy do Londynu pragnęby się zatrzymać przez kilka godzin w Paryżu, celem omówienia sprawy z szefem rządu francuskiego. Spotkanie to, zmierzające do załatwienia środków, mających na nowo ożywić konferencję popołudniową, odbędzie się we wtorek w godzinach popołudniowych.

PARYŻ PAT. — W kołach parlamentarzystów utrzymują że w dzisiejszej rozmowie Herriota z angielskimi mżemami stanu premier francuski nie ukrywał by najmniej, że odnosi się nieprzychylnie do konferencji proponowanej przez Mac Do naldę.

PARYŻ PAT. — W kołach parlamentarzystów utrzymują że w dzisiejszej rozmowie Herriota z angielskimi mżemami stanu premier francuski nie ukrywał by najmniej, że odnosi się nieprzychylnie do konferencji proponowanej przez Mac Do naldę.

PARYŻ PAT. — W kołach parlamentarzystów utrzymują że w dzisiejszej rozmowie Herriota z angielskimi mżemami stanu premier francuski nie ukrywał by najmniej, że odnosi się nieprzychylnie do konferencji proponowanej przez Mac Do naldę.

PARYŻ PAT. — W kołach parlamentarzystów utrzymują że w dzisiejszej rozmowie Herriota z angielskimi mżemami stanu premier francuski nie ukrywał by najmniej, że odnosi się nieprzychylnie do konferencji proponowanej przez Mac Do naldę.

PARYŻ PAT. — W kołach parlamentarzystów utrzymują że w dzisiejszej rozmowie Herriota z angielskimi mżemami stanu premier francuski nie ukrywał by najmniej, że odnosi się nieprzychylnie do konferencji proponowanej przez Mac Do naldę.

PARYŻ PAT. — W kołach parlamentarzystów utrzymują że w dzisiejszej rozmowie Herriota z angielskimi mżemami stanu premier francuski nie ukrywał by najmniej, że odnosi się nieprzychylnie do konferencji proponowanej przez Mac Do naldę.

## Po wyborze Polski do Rady Ligi

PARYŻ PAT. — Prasa francuska obszernie rozpisuje się o wypadkach w Genewie. Należy podkreślić rzucające się w oczy a wszyskich delegatów intencje polityczne w obliczu prowokacji niemieckich. Zgromadzenie chciało z jednej strony utrzymać dla Polski, którą przynajmniej charakter wielkiego mocarstwa, — możliwość odpowiedzialności swemu sąsiadowi na stopie zupełnej równości, z drugiej zaś strony udzielić przedstawicielowi Rzeszy poważnego ostrzeżenia.

GENŁWA PAT. — Omawiając ponowny wybór Polski do Rady Ligi Narodów „Journal des Nations” pisze: Reelekcja Polski stała się manifestacją o wielkiej donosłości politycznej. W roku 1926, kiedy prawo reelekcji było przedmiotem gentleman agreement, 36 głosów było za reelekcją na czołną ilość 44. Obecnie, kiedy wybór był wolny i w chwili, gdy — jak świadczy dyskusja w Komitecie dla reformy Rady — sama zasada reelekcji nie ma sympatii Zgromadzenia, przynajmniej ono prawo reelekcji 41 głosami z dwoma z pośród głoszących przeciwko oraz 4 wstrzymującymi się od głosowania. Prawie jednomyślnie — 48 głosami na 52 — Polska została wybrana następnie do Rady, w której minister Zaleski pozostaje senjorem. Zgromadzenie uroczystie potwierdziło w ten sposób, że uważa Polskę za czynnik poważny dla stałości i równowagi europejskiej, że jej obecność w Radzie jest nie zbędna. Ta jedynomyślność, Rada złożyła hold decydujący pokojowej pracy rządu polskiego. Wreszcie przez tę reelekcję Rada udowodniła pośrednio, ale dość jasno odpowiedzialność na militarnystyczną i odwołującą politykę obecnych władców Niemiec.

BERLIN PAT. — Prasa niemiecka w depe szach z Genewy komentuje ponowny wybór Polski i Czechosłowacji jako znaczne wzmocnienie wpływów Francji w Radzie Ligi Narodów. „Vorwaerts” podkreśla, że Polska jeszcze nigdy nie otrzymała tytułu głosów i przypisuje tę okoliczność — jak się ironicznie dziennik wyraża — wielkim sympatjom, jakimi cieszy się obecny rząd Rzeszy. Ponowny wybór Polski wskazuje na wielką izolację Niemiec w całej Europie.

WASZYNGTON. PAT. — Według sprawozdania departamentu skarbu, wpływy z podatku dochodowego w miesiącu wyborów zmniejszyły się o 69 milionów dolarów. Deficyt skarbu z dnia 16 września wynosił 427 milionów 960 tysięcy dolarów, czyli o 36 milionów dolarów więcej, niż tego samego dnia roku ubiegłego.

WASZYNGTON. PAT. — Według sprawozdania departamentu skarbu, wpływy z podatku dochodowego w miesiącu wyborów zmniejszyły się o 69 milionów dolarów. Deficyt skarbu z dnia 16 września wynosił 427 milionów 960 tysięcy dolarów, czyli o 36 milionów dolarów więcej, niż tego samego dnia roku ubiegłego.

WASZYNGTON. PAT. — Według sprawozdania departamentu skarbu, wpływy z podatku dochodowego w miesiącu wyborów zmniejszyły się o 69 milionów dolarów. Deficyt skarbu z dnia 16 września wynosił 427 milionów 960 tysięcy dolarów, czyli o 36 milionów dolarów więcej, niż tego samego dnia roku ubiegłego.

WASZYNGTON. PAT. — Według sprawozdania departamentu skarbu, wpływy z podatku dochodowego w miesiącu wyborów zmniejszyły się o 69 milionów dolarów. Deficyt skarbu z dnia 16 września wynosił 427 milionów 960 tysięcy dolarów, czyli o 36 milionów dolarów więcej, niż tego samego dnia roku ubiegłego.

WASZYNGTON. PAT. — Według sprawozdania departamentu skarbu, wpływy z podatku dochodowego w miesiącu wyborów zmniejszyły się o 69 milionów dolarów. Deficyt skarbu z dnia 16 września wynosił 427 milionów 960 tysięcy dolarów, czyli o 36 milionów dolarów więcej, niż tego samego dnia roku ubiegłego.

## Cele i zadania i bieżąca praca Parlamentarnej Grupy Polsko-Białoruskiej B.B.W.R.

(WYWIAD Z PREZESEM GRUPY POŚ. GENADJUSZEM SZYMANOWSKIM)

Pragnąc dać należyte oświetlenie celom, zadaniom i dotychczasowym poczynaniom Parlamentarnej Grupy Polsko-Białoruskiej B. B. W. R., zwróciliśmy się z prośbą o wywiad na ten temat do prezesa Grupy posła niemieckiego p. Genadjusza Szymanowskiego.

Rozmowa ta miała przebieg następujący: Od jego wysła inicjatywę powołania do życia w łonie Klubu Parlamentarnej B.B.W.R. Grupy Polsko-Białoruskiej?

Dla kwestii białoruskiej — zaczyna swe wywody p. prezes Szymanowski — dopiero po wyborach 1930 roku zaistniała możliwość właściwego podejścia i planowego rozwiązania, gdyż wybory te, dając znakomitą większość Blokowi Bezpartyjnemu, stworzyły zarówno dla parlamentu jak i dla rządu warunki spokojnej pracy. Jak wiadomo, do spraw narodowościowych z ramienia Bloku powołany był s. p. T. Hołowski, który, układając plan pracy na odcinku białoruskim, niejednokrotnie odbywał rozmowy ze mną, licząc na specjalną moją w tym odcinku współpracę.

Po zgonie s. p. T. Hołowski, przyszedłem do przekonania, że należy poszukać innego rozwiązania kwestji, kto ma z ramienia Bloku nad zagadnieniem białoruskim pracować, i być za to odpowiedzialnym. Wyszukałem projekt powołania nie jednostki, a ciała kolegalnego. A ponieważ członków parlamentu Białoruskiego jest w Bloku tylko czterech (po za Blokkiem jest tylko jeden: poseł Fabjan Jeremicz przemycony do Sejmu na państwowej liście bloku ukraińskiego) podałem myśl wciągnięcia do pracy tych posłów i senatorów Polaków z okręgów białoruskich, którzy zagadnieniem białoruskim specjalnie się interesują. W ten sposób powstał projekt Grupy Parlamentarnej Polsko-Białoruskiej B.B.W.R. zrealizowany na zebraniu organizacyjnym, które się odbyło 1 czerwca r. b. pod przewodnictwem p. prezesa Sławka.

Przy organizowaniu Grupy wychodziłmy z założenia, że państwo, przy warunku bezwzględnej lojalności ze strony obywateli obcych narodowości, winno zapewnić tym obywatelom możliwość swobodnego rozwoju ich sił materialnych i duchowych. Następną naszą przesłanką jest zrozumiała konieczność ułożenia na terenie ziem białoruskich warunków braterskiego współżycia obu narodów: polskiego i białoruskiego. Z tych dwóch kardynalnych założeń, wypływa cały szereg dalszych, ujętych w t. zw. tezy Grupy, które zostały uchwalone na posiedzeniu 28 czerwca r. b. w Wilnie.

Jacy posłowie i senatorowie zgłosili akces poza członkami klubu z terenu Wileńskiego i Nowogrodzkiego?

Do Grupy obecnie należą prawie wszyscy posłowie i senatorowie Bloku z województwa Nowogrodzkiego i Wileńskiego, co stwarza bardzo poważny stan ilościowy. Rozszerzenia na województwa Białostockie i Poleskie, gdzie są powiaty z większością ludności białoruskiej, narazie nie dokonaliśmy. Jest to kwestja niedalekiej przyszłości.

Co dotycząca Grupa działała? — Grupa dotychczas opracowała i uchwala lina linje wytyczne swej pracy, zawarte w tezach: współdziałania z czynnikami rządowymi i upaństwowieniu gimnazjów białoruskich; zajęcia się losami budowy bursy przy gimnazjum w Nowogrodzie, oraz opracowała plan wydawnictwa w języku białoruskim. — Z szeregu spraw bieżących najbardziej bodaj wymagająca oświetlenia, jest sprawa powołania przez władze szkolne filji białoruskiej przy gimnazjach państwowych w Wilnie i Nowogrodzie. Proszę zatem Pana Posła o właściwe oświetlenie tej sprawy grupy stanowiska Prezesa Grupy.

Przechodząc do spraw bieżących Grupy, przynależy nam, że najpoważniejszą z nich, było upaństwowienie gimnazjów białoruskich. Myśl ta powstała przed kilką laty, gdyż potrzeba było i jest, wina, albowiem dotychczasowe lokale burs, wynajęte w domach prywatnych, nie odpowiadają dającym stanianym pod tym względem wymaganiom. Kamień węgielny pod bursę przy sposobności odwiezienia ziemi Nowogrodzkiej zajął we wrześniu 1929 roku Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Do Komitetu budowy weszli przedstawiciele społeczeństwa białoruskiego i polskiego. Gmach obecnie jest wyprawdzony pod dach. Robot wykonano na przeszło 111.000 zł. — przyczem większą część pieniędzy uzyskano z zapomóg rządowych i samorządowych, a mniejszą, i to znaczniejszą, z ofiar społeczeństwa białoruskiego. Dużo pracy fizycznej dała młodzieży gimnazjalna przy niwelacji placu, wydładowaniu materiałów budowlanych, etc. — Dzięki konieczności znalezienia funduszy jest placu nietylko z względu na oświetlenie budowy, ale i z racji ciągnących na Komitete długów. Grupa wyłoniła specjalną komisję, dla zajęcia się kwestją tego gmachu, w składzie obu prezesów grup regionalnych, obu sekretarzy i mnie, obdarżając komisję całkowitem pelnomocnictwem. Komisja powierzyła mi zajęcie się zbadaaniem tej sprawy na miejscu w Nowogrodzie i powzięcia właściwych decyzji. Zostanie to załatwione w najbliższych dniach.

Pozostaje nam kwestja wydawnicza i to, co jest najważniejszem, to sprawa bezpośredniej współpracy dla dobra kraju z masami białoruskimi.

O szczegółowym planie wydawnictwa, uchwalamy przez Grupę, mówić nie będę. Chciałbym tylko podkreślić, że pismo periodyczne wydawane w języku białoruskim będzie z jednej strony wykładnią ideologii, zamierzeń, planów i konkretnych poczynañ Grupy, z drugiej strony — odpowiednikiem na potrzeby w formie drukowanego słowa tej części społeczeństwa białoruskiego, która nie będąc skoloną i rozpolitykowaną, szuka realnych zdobywczy i oczekuje konkretnej pracy nad podniesieniem kultury materialnej i duchowej narodu białoruskiego.

Na zakończenie pragnę zaznaczyć, że Grupa, będąc emanacją Bloku i wychodząc z jego metodycznych i taktycznych założeń, nie zamierza zadykować społeczeństwu rzucaniem rewelacyjnych hasel i otwieraniem iluzorycznych perspektyw, a tylko podejmuje skromną, a pozytywną pracę na tym, bąd co bądź ważnym odcinku.

B. W. S.



KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE

Z DNIA 4 PAŹDZIERNIKA  
Ciśnienie średnie: 759.  
Temperatura średnia: +7.  
Temperatura najwyższa: +10.  
Temperatura najniższa: +3.  
Opad: 2,6 mm.  
Wiatr: południowo - zachodni.  
Tendencja: wzrost, potem stan stały.  
Uwagi: zachmurzenie zmienne.

ZAŁOBNA

Nagły zgon kapłana. — Wczoraj o godzinie 6 wiecz. zmarł w Słonimie podczas bytności w kościele ks. Rosłowski.

Jak się dowiadujemy, pogrzeb ś. p. ks. Rosłowski wyznaczony został na piątek.

MIEJSKA

Roboty klinkierowe. — Jeszcze w bieżącym tygodniu ma być otwarta dla ruchu koła wokoło ulica Zamkowa i część Wielkiej do zętalki Szwarcowego.

Całkowite zakończenia robót klinkierowych tj. od Zamkowej do Ratusza spodziewać się należy na 15 bm.

Uwagi wojewódzkie do budżetu miejskiego. — Stosując się do załącznika województwa magistrat rozpatrzył uwagi, dotyczące wykonania budżetu na rok 1932 — 33. Preliminarz budżetowy, jak to chciały władze nadzorcze, zmniejszono o półtora miliona, tj. do sumy 8500 tys. zł., w dochodach nadzwyczajnych do 7 milionów, w wydatkach zwyczajnych.

Skreślenia dotyczą przeważnie pozycji podatkowych, osiągnięci których uważane jest za problematyczne.

Budżet teatrów miejskich. — W roku bieżącym miesięczne budżety dla obu teatrów wynoszą 30 tys. złotych. Większość tej sumy przypada na gaże artystów, które wahają się od 300 do 800 zł., czyli stosunkowo są wyższe niż w roku ubiegłym.

Czas odnowić prenumeratę za PAŹDZIERNIK

Konto czekowe P.K.O. 80259

nauczycielskiego i ochroniarskiego i t. p.), a nawet młodzieńców dobrze pod wąsem i pamy, już nie podlotki.

W Umiaństwie tak pod względem lo kafi, jak i układu życia, był wyraźnie zaznaczony podział na pewne grupy. Gniazdko (co za rozkoszne nieraz dzieciaki!) trzymało się z osobną i lokal miało w domu mieszkalnym, — nastrojo wym dworku.

Dziewczynki — „zubowiczanki“ ładnie się urządziły w starym spichrzu, który podobno, przed wiekami był świątynią arjańską. Chłopcy mieszkali w odpowiednio przystosowanej stodole.

Razem wszyscy zbierali się na wspólną modlitwę, pod krzyżem, wzniesionym na pamięć poświęcenia kolonji, — na obiad, no i często — do wspólnej pracy.

Właśnie pod względem organizacji pracy Republika w Umiaństwie zasługuje na wielką uwagę i nie mniejsze uznanie.

Tak teren, jak i budynki w chwili objęcia ich przez T-wa Opieki były w stanie okropnego zaniedbania i opuszczenia. Trzeba było wszystko uporządkować, oczyścić, odremontować, stworzyć nierzal nowo. Ale nie dość przecież było tylko jakoś się urządzić na nowym miejscu; należało odpowiednio zorganizować życie pokaznej grupy ludzi, bo przeszło stu osób; trzeba też było pomysłić i o uprawie roli.

I oto pod umiejętnym kierownictwem swych wychowawców młodzież objęła wszystkie posterunki i zmobilizowała

Częstotliwość ruchu autobusów.

Miejska komisja komunikacyjna ustalając nowe trasy autobusowe, porusza również sprawę częstotliwości, przebiegu wozów „Arbonu“ w śródmieściu i na krancach.

Komunikacja na całej linii pierwszej będzie utrzymana w czasie 5-minutowym podobnie, jak i na linii drugiej. Co zaś się tyczy linii nr. 3 („Arbon“) proponuje 5-minutową komunikację do Placu Katedralnego z uwagi na linje dublujące (6 i 7) — natomiast Antokol otrzymałby komunikację 10—12-minutową. Komisja wypowiada się jednak za wprowadzeniem na Antokolu również częstotliwości zachowanej w śródmieściu.

Kwestja ta będzie prawdopodobnie załatwiona w ten sposób, że w godzinach większej frekwencji autobusy będą przebiegały co 5 minut, natomiast podczas słabszego ruchu co 10—15 minut.

Liczniki gospodarcze. — Elekrownia otrzymała w najbliższym czasie partje liczników dla prądu gospodarczego, ustawianie których rozpocznie się najwcześniej po otrzymaniu zamówień od abonentów.

Jak wiadomo, cena energii dla celów gospo carezych ustalona została na 25 gr. za kłgdzję.

TABLICE AUTOBUSOWE. Kierownictwo „Arbonu“ zaopatrzyło się w odpowiednie tablice orientacyjne, które staną na przystankach autobusowych będą podawały czas przybycia wozów.

Regulacja brzegów Wilji. — Prace nad wzmocnieniem brzegów Wilji od strony ul. Zygmuntońskiej będą zakończone w tych dniach.

Zakończono ustawianie odpowiednich zabezpieczeń. Obecnie prowadzone są dalsze roboty przy pogłębianiu dna rzeki, przyczem wydoby ty piasek zużyty zostanie do zasypkiwania ustroju, wybudowanych przy brzegu od strony ulicy Zygmuntońskiej.

SZKOLNA

Towarzystwo Kursów Technicznych w Wilnie, otwiera w roku szkolnym 1932 — 33 następujące kursy: Techniczne: 1) Korespondencyjne (z zakresu budownictwa i elektro techniki), 2) Pomoćników Mierniczych, 3) Dajców Drogowych i Meljoracyjnych, 4) Radjotechnicznych, 5) Elektrotechniczne (monteskie) 6) Nowoczesnej Obróbki Metali i 7) Żelazki Kształkowania Techniczne. Zajęcia rozpoczyna się 15 października. Informacyjnie udziela kancielarja Kursów we wtorki i piątki w godzinach 17 — 19 w gmachu Państwowej Szkoły Technicznej, Wilno Holenderska 12.

ZEBRANIA I ODCZYTY

Wileńskie Towarzystwo Lekarskie. XXIII Posiedzenie Naukowe odbędzie się we środę dnia 5 października 1932 r. o godz. 20-jej w sali własnej przy ulicy Zamkowej Nr. 24 z nast. porządkiem dziennym:

1) odczytanie protokołu ostatniego posiedzenia. 2) Dr. A. Malinowski: Demostracja chorego z wrodzoną myotonją. 3) Dr. G. Giecow: Demostracja preparatu. 4) Prof. Dr. W. Jakowicki: Zagadnienie zapobiegania ciąży. — Odczyt dr. Lipińskiej. — Zainteresowanie odczytami dr. Lipińskiej wzrasta się wśród szerokiej kół publiczności. Człowiek nie może sobie wyobrazić, jak można pracować, podróżować w celach naukowych, a nawet czu sie względnie szczęśliwym, będąc pozbawionym wzroku. Zdaje się mu, że nawet przestał by myśleć.

Dr. Lipińska utrzymuje, że utrata wzroku do tejki nieskończoności może potęgować inne zmysły, że gdy bada w szpitalu chore, lub pracuje w bibliotece, nie wie, że jest niewidoma, przeciwnie, jest głęboko przekonana że widzi, tylko inaczej.

W tym okresie zmiany sezonu, gdy bardziej osób jest dotkniętych różnymi niedomaganiami, dieta racjonalna jest rzeczą niesłychanie ważną i wdzieczni być możemy uczoncy która reżimie podzielić się z nami swojem naukowem i zdobywcami.

W sobotę dnia 8 października i niedzielę dnia 9 października r. o godzinie 6-iej po pol. Sala Śniadecka. USB.

RÓŻNE

Nagrody dla KOP-u. — Za energiczne tępienie przemytnictwa na granicy polsko - litewskiej i litewskiej władze skarbowe udzieliły tytułem nagrody dla żołnierzy, podoficerów KOP-u 14,755 zł.

Komunikat. Podaje się do ogólnej wiadomości, iż Zarząd Kola Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kościuszki w Wilnie ul. Turgieńska 2 mieści się będzie od dnia 5 października 1932 r. przy ul. Ponańskiej Nr. 42 m. 7. Sekretarjat, oraz biblioteka czynne będą w godzinach od 17-jej do 20-jej codziennie oprócz świąt i niedziel.

wszystkie siły w celu podniesienia Umiaństwa na odpowiednią wysokość.

Wszystko właściciele robili się rekami młodzieży, która pracowała dla siebie i następnych pokoleń dzieci, mających trafić do Umiaństwa.

Prace w domu i ogrodzie, pomoc w kuchni (skrobienie kartofli, rąbanie drzewa i t.p.), a wreszcie nawet praca w polu, zmuszały dzieci nie tylko do stałego zdrowego wysiłku fizycznego, ale i do bezpośredniego obcowania z przyrodą i do poznawania zasad organizacyjnych pracy ludzkiej.

Nieraz odbywała się mobilizacja wszystkich sił. Tak np., gdy trzeba było śpiesznie sprzątnąć z pola snopy żyta, bo nadciągający chmury, — nawet drobny białogłaz wysypał w pole. Każde dziecko chwytalo snop (niektóre po dwa, trzy) i jak mrowka dźwigało do stodoły...

Nie trzeba tłumaczyć, jak wielkie jest znaczenie takiej zbiorowej pracy dzieci.

Kolonja w Umiaństwie powinna zaciekawic całe społeczeństwo wileńskie. Trzeba uważniej przyrzeć się wysiłkom ludzi dobrej woli, aby zdawać sobie sprawę z wielkości czynów, dokonywanych niemal w ukryciu, bez hałaśliwej reklamy i bez szukania nagród i uznania...

W. Charkiewicz

Powrót jeńca wojennego po 12-tu latach

Wczoraj rano na odcinku Michniewicze przedostał się na teren polski 38-letni Piereczko Adam, pochodzący z pow. suwalskiego. Piereczko powrócił do Polski po 12-letniej niewoli z Rosji sowieckiej.

Od roku 1920 tj. od chwili dostania się do niewoli pod Grodnem, Piereczko przebywał trzy lata na Ukrainie, następnie pracował w Leninogradzie, Moskwie, Charkowie i Pskowie. — Będąc z zawodu elektromonterem — Piereczko stale pracował (dzięki uciążłanemu kapitałowi

złożył on mały warsztat), lecz został aresztowany za rzekomy spisek antysemicki, bowiem w czasie jego pobytu w wytwórni wodek w ciągu 1931 roku pobito około 15 żydów z których trzech zmarło. Po opuszczeniu więzienia w 1931 roku w miesiącu wrześniu Piereczko zaciągnął się do komunistycznego związku polskiego w Mińsku, by następnie, uprzykrzwszy sobie pobyt w Bolszewji, uciec do Polski.

OBRONCY WILNA! Zarząd Główny Związku Obronców Wilna i b. Żołnierzy Litwy Środkowej podaje do wiadomości, że w dniu 8 bm. o godz. 9 rano w kościele garnizonowym odbędzie się nabożeństwo za poległych obrońców Wilna.

Po nabożeństwie nastąpi pochód na cmentarz Obronców Wilna, w celu złożenia wieńców. Zarząd Główny prosi organizacje społeczne, które pragną wziąć udział w nabożeństwie i pochodzie o zgłoszenie się w sekretarjacie (Ogród po-Barnardyński, pawilon wystawowy Nr. 2), codziennie od godz. 18 do 20-jej.

TEATR I MUZYKA

Teatr Pohulanka. — Jeszcze tylko 2 razy (dziś we środę 5 bm. i jutro we czwartek 6 bm.) o godz. 8 wiecz. grać będzie na dal interesująca sztukę Rostworowskiego „Prze prowadzka“, w której prawdziwy koncert gry aktorskiej dają nam najwybitniejsi artyści pod wodzą bohatera sztuki dyr. Szpakiewicza.

Wyątek 7 bm. „Przerowadzka“ ustępuje miejsce znakomitemu artyście paryskiemu konserwatoru muz. Nikołosowi Zadrzi, który tego wieczoru o godz. 8 wiecz. wystąpi z jedynym własnym koncertem. Następnie w sobotę 9 bm. o godz. 8 wiecz. na afix teatru Pohulanka wejście pełna najpiękniejszego dowcipu cieża świetna satyra, owiana wdziękami i za dumą refleksyjnego zabarwienia — komedia Morstina pt. „Dzika pszczoła“.

Staly teatr objazdowy teatrów miejskich ZASP w Wilnie. objeżdżający Wileńszczyznę ze znakomita komedia „Szczęście od jutra“ z Braunówną, Szpakiewiczową, Bonemkim (reżyserem sztuki) i Pospielowskim w świątecznych kreacjach chólowych — gra w następujących miastach: dziś we środę 5 bm., — Dukszty, 6 bm. — Postawy, 7 bm. — Głębocke, 8 bm. — Królswieczyna, 9 bm. — Stara Wiljka, 10 bm. — Mołodeczno, 11 bm. Nowo gródek, 12 bm. — Stolpce.

Teatr muzyczny Lutnia. — Dziś ukaże się po raz drugi wspaniała wystawiona najnowsza operetka Abraham „Wiktorja i jej hu zar“ z uroczą Elną Gistaedt w roli tytułowej. Obsadę operetki stanowią czolowe siły zespołu artystycznego z p.p. Gabrielli, Halmską, Gorecką, Dębowskim, Szczawinkim, Wywiczem, Wichrowskim i Tatarańskim, którzy wyryzy rowałe te nowości. Orkiestra dyriguje chlubnie znany Wilno Mieczysław Kochanowski. Balet Giryli i ewolucje przygotował baletmistrz W. Morawski. Operetka wywołała obryzmie zainteresowania.

Bilety na 3 najbliższe przedstawienia sprzedaje kasa teatru Lutnia od godz. 11 do 9-jej wiecz.

Staraniem zarządu Ognińska Podoficerów Zawodowych garnizonu Wilno odbędzie się w dniu 9 października rb. wielki poranek muzyczny w sali Miejskiej, przy ul. Ostrobramskiej (dawnej miejski kinematograf) o godz. 13-jej. Ceny miejsc od 30 gr., udział w koncercie biorą wybitne siły artystyczne m. Wilna. Czysty zysk przeznaczony na budowę samolotu im. ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury. oraz na budowę latarni na lotnisku na Porubniku. Szczegóły w afiszach. Ze względu na cel zarząd Ognińska Podofic. Zaw. garn. Wilno żywi niezłomną nadzieję, że na koncercie znajdzie się całe Wilno. Młodzież szkolna płaci 20 gr.

CO GRAJĄ W KINACH?

HELIOS — Księżna Łowicka.  
HOLLYWOOD — Dziki pol.  
CASINO — Król to ja.  
STOŁOWY — Pod dachami Paryża.  
PAN — Pogromcy przestworzy.  
LUX — Hajda trojka.

WYPADKI I KRADZIEŻE

WYPADEK AUTOBUSOWY. Koło mostu Raduńskiego autobus zamiejski jadąc nieprzebieżnym, wpadł na wóz „Arbonu“ uszkadzając mu latarnie i bok. Maszyna zamiejska zdołała zbiec.

RABUNEK W DOMU SCHADZEK — Notowaliśmy wczoraj o wtargnięciu kilkunastu osobników do domu publicznego przy ulicy Praczkarnia. — W toku dalszego dochodzenia ustalone zostało, że osobnicy ci po zdemolowaniu lokalu wyrwali jednej ze znajdujących się w tym domu kobiet 25 zł. oraz pierścionek wykręcając przytem palec.

W wyniku dalszego dochodzenia stwierdzono, że ci sami osobnicy wywołali w mieście szereg awantur oraz popobili kilku przechodniów, między innymi pewnego urzędnika.

Jak się jednocześnie dowiadujemy — dochodzenie przeciwko zatrzymanym na pastninko prowadzone jest w trybie do rażnym.

Ubranie „na raty“. — Do sklepu ubrań Sakina przy ul. Niemieckiej 4 zgłosił się znany właścicielowi pracownik pobliskiego przedsiębiorstwa i wybrał sobie ubranie, z tem, że należne 55 zł. zapłaci ratami. Sakin, chcąc uzyćśc gwarancję że należność będzie uregulowana, skierował nabywcę ubrania i subiekta do właściciela przedsiębiorstwa, gdzie ten pracuje.

Wspomniany osobnik w chwili wejścia do lokalu zdolał ułtnić się przez okno i więcej się nie pokazuje.

OKRADŁ SKOŁĘ. — Aresztowany został W. Staszewski (bez stałego miejsca za mieszkaniem) który dopuszczał się systematycznych kradzieży różnych przedmiotów w szkole powszechnej nr. 4, przy ulicy Wielka Pohulanka.

Przylapano go w chwili, gdy skradzione podręczniki usiłował sprzedać w pewnej księgarni. Księgarnia ta wiedziała o kradzieżach w szkole i miała się na baczności.

Podrutek. — W bramie domu nr. 4 przy ul. Tyzenhauzowskiej znaleziono podrutek ka plei mieskiej w wieku około jednego miesiąca. Podrutek umieszczono w przytuliku Dzieciątka Jezus.

SPRZEDAWAŁ ZAPALNICZKI. — Wczoraj posterunkowy zatrzymał na rynku Lukskim osobnika, który sprzedawał chłopcom odpemlowane, własnego wyrobu zapalniczki. Pośledzaw rewizji znaleziono przy nim dwie zapalniczki. Osobnika tego zatrzymano.

FALSYFYWY BILON. — Na terenie powiatów ukazało się ostatnio dużo fałszywych monet 12 i 2 złotych. Ze względu na wykonanie, trudno je odróżnić od prawdziwych.

Z SĄDÓW

ZAKOŃCZENIE SPRAWY SĄDZIEGO BARANSKIEGO

Jak już zapowiadaliśmy, Sąd Apelacyjny w Wilnie rozpoczął wczoraj głosną w swoim czasie sprawę sędziego Sądu Okręgowego w Nowogródku p. Eugenjusza Łowicz-Barańskiego, oskarżonego o zniesławienie w artykule adwokata Wacława Ślawicy. Na wstępie rozprawy pełnomocnik oskarżyciela prywatnej adw. Kiersnowski wniósł prośbę o umorzenie całej sprawy a to w związku ze złożeniem przez sędziego Łowicz - Barańskiego oświadczenia pisemnego, w którym ten odwołuje zarzuty poczynione adw. Ślawicy, a jednocześnie przeprosza go.

Publiczny oskarżyciel prokurator Turowicz odstąpił w związku z tem od oskarżenia, nad mieniącym jednakże, że niezależnie od umorzenia całej sprawy w sądzie karnym finisz jej ode dze się w sądzie dyscyplinarnym przy tymże Sądzie Apelacyjnym.

Pełnomocnik c-skarżonego adw. Szyzkowski również wyraził zgodę na umorzenie sprawy.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny sprawę tę umorzył.

POLICJANCY SKAZANI PRZEZ SĄD

Ciche zazwyczaj i spokojne miasteczko Lawaryszki stało się w dniu 5 maja rb. terenem niezwyklej jak na miejscowe stosunki — bójk. Grupa pijanych włóściacz wszczęła po środku rynku gwałtowną sprzeczkę, zamieniając się rykoma w ogólną wymianę ciosów przy pomocy pięści i kamieni.

Walili kto tylko mógł, a tłum powiększał się z sekundy na sekundę. Wreszcie krzyki bijących i bitych zaalarmowały pobliskie posterunki P. P., skąd uładi się niezwłocznie na miejsce zajścia przewodnik Achramowicz i dwaj posterunkowi: Iwanowicz i Suszyński.

Na widok przedstawicieli władzy rozstąpiła się jednak tylko gawiedź, uczestnicy zaś bójk nadal okładali się nawzajem kamieniami. Sytuacja stawała się coraz bardziej krytyczną.

Wreszcie z trudem tylko udało się policjan tom zająśc zlikwidować i rozpruzyc tłum. Jednocześnie zatrzymano pod zarzutem wylania bójk niejakiego Tomaszewicza oraz matkę i syna Palewiczów. Po doprowadzeniu na posterunek okazało się, że każdy z nich odniósł cięższe rany, wobec czego musiano zawięzać lekarza, który udzielił im pierwszej pomocy. Ten sam lekarz udzielił po mocy zranionym również w trakcie bójk Achramowiczowi i Suszyńskiemu.

W ten sposób zakończyła się pamiętna w dziejach Lawaryszki awantura. Jednakże funkcjonarjusze policji zostali oskarżeni przez Tomaszewicza i Palewiczów o zadanie im ciężkiego uszkodzenia ciała. Mieli tegoż rzekomo doznać na posterunku. Odpowiednią skargę została wniesiona przez Tomaszewicza, Palewiczów i Wilnie, skąd też celem przeprowadzenia czynu i jej syna do Głównej Komendy Policji-Sędziwa wysłano na miejsce zajścia aspiranta Kazmierczaka.

W wyniku tego śledztwa Achramowicz i jego towarzysze zostali postawieni w stan oskarżenia z art. 51 1469 cz. I K. K. i w dniu wczorajszym znaleźli się przed Sądem Grodzkim w Wilnie.

Po rozpatrzeniu całokształtu sprawy i wysłuchaniu przemówień stron sąd wydał wyrok którego mocą oskarżony Achramowicz został uniewinniony, Suszyński zaś i Iwanowicz skazani na 50 zł. grzywny każdy.

PROCES KOMUNISTYCZNY

W Wilnie rozpoczął się w dniu 4 bm. w wojskowym sądzie okręgowym proces karny przeciwko 28 szeregowym. Akt oskarżenia zarzuca im uprawianie agitacji komunistycznej wśród szeregowych oddziałów wojskowych na terenie DOK III. — Przewodniczący rozprawy mjr. Cholewo, oskarża podprokurator kpt. Peszyński.

SPORT

3 P.A.C. WYGRYWA „MARATON“ WIOSŁARSKI

Długodystansowy bieg wiosłarski czwórka na trasie Werki-Wilno zgromadził (dziwnie nie pasuje tu to słowo) dwie osady, nb. reprezentujące najmłodsze kluby: 3 pac. i Policjny KS. Pozostałe kluby nie uzały za celowe zgłosz swe osady.

Po zaciętej walce zwyciężyła, nieznacznie różnicą 4 sekund, osada artystlerzów, przebywając trasę (około 7 km.) w czasie 29 m. 28 sek. (t)

BOKSERZY ŻAKS-u WALCZYĆ BĘDĄ Z „GWIAZDĄ“

Selekcja bokszerska ŻAKS-u sprowadza drużynę „Gwiazdy“ warszawskiej. Obecnie wszyscy zawodnicy trenują systematycznie a w dniu 17 bm. w sali Ośrodka WF. odbędzie się eliminacyjne zawody klubowe.

Przewidywane są walki w następujących wagach: papierosowa Sandler — Mac, musza Lewkowicz — Gwej, kogucia Niko — Kagan, półtorowa Gerszański — Minłowicz, lekkka Perlsztejn — Luduński, półśrednia Jungier — Nadel, średnia Pilnik — Brojdo. (t)

„OGNIŚKO“ WYGRAŁO W GRODNIE

Pilkarze i pingpongiści Ognińska wyjeźdźali do Grodna gdzie rozegrali mecze: piłkarze z drużyną „Cresovii“ wygrywając w stosunku 5:1 (3:0) i pingpongiści z Makabi wygrywając w stosunku 3:2. (t)

ZAGINEŁA STARUSZKA. — Wczoraj zgłosiła się policja Franciszka Bielnińska (Majowa nr. 6) i zameldowała o zaginięciu 70-letniej matki, która wyszła przed kilkunastu dniami z domu do miasta po zakupy i dotychczas nie powróciła.

MOŁODECZNO

SAMOBOJSTWO ŻOŁNIERZA. — Noc wczorajszej na 109 km. linii kolejowej Mołodeczno — Usza gopneln samobójstwo przez zastrzelenie się szeregowiec 86 p.p. Bolesław Ślawoniewski.

Na miejsce wypadku przybyły władze wojskowe, które prowadzą dochodzenie.



profesor Konserwatorium Paryskiego, fenomen wszystkich większych miasteczek Europy. Teatr artystycznej gry, wysoco kulturalny i romantyczny, porywa widownię. Koncertuje we

Konferencja prasowa o Bazylice

W związku z rozpoczęciem skomplikowanych robót około wzmocnienia zagrożonego portyku frontowego Bazyliki, kierownik robót inżynierskich prof. polit. inż. Wasowicz, mając na oku poinformowanie ogółu

o projekcie i stanie robót, zaprosił na dzień dzisiejszy przedstawicieli prasy na konferencję prasową - pokazową. Konferencja ta odbędzie się dzisiaj 5 bm. o godz. 14-tej na placu robót i w biurze Kierownictwa.

Konferencja w sprawach taryfowych

W związku z pobycem w Wilnie wice-ministra Komunikacji inż. Gallota — odbyła się w dniu 3 bm. w Wileńskim Urzędzie Wojewódzkim konferencja w sprawach taryfowych, z udziałem p. wiceministra Gallota, p. Wojewody oraz przedstawicieli Izby Przemysłowo - Handlowej w Wilnie, Związku Ziemiań i Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych. Przedstawiciele tych organizacji przedstawiili panu wiceministrowi postulaty taryfowe Wileńskiego, przyczem z ramienia Izby Przemysłowo - Handlowej położono główny nacisk na prolongatę ulg regionalnych, wygasających z końcem roku, na taryfy drzewne, miarskie i taryfy importowe na niektóre surowce egzotyczne w związku z zaprowadzonym o-

becnie systemem morskich cel preferencyjnych dla portów polskich.

Poruszone również sprawę udziału Wileńszczyzny w Państwowej Radzie Kolejowej.

W odpowiedzi p. wiceminister Gallot wykazał całkowite zrozumienie przedłożonych postulatów oraz zapowiedział prowadzenie elastycznej polityki taryfowej, jednak, w granicach bezdeficytowych gospodarki kolejowej; ponadto p. wiceminister przyrzekł uwzględnić w składzie Izby Przemysłowo - Handlowej przedstawicieli Izby Przemysłowo - Handlowej w Wilnie, wileńskich organizacji rolniczych i miasta Wilna.

Podkop i morderstwo

NOWOGRODEK. PAT. — W nocy na 4 bm. pod dom Homży, mieszkanca wsi Wyszado wice gm. cyrylskiej pow. nowogrodzkiego dokonano podkopu. Przy podkopie znaleziono małą saperską łopatkę oraz ucięty karabin nakładowany 4 nabojami.

W odległości 7 mtr. od podkopu znaleziono zwłoki zabitego (zwłoka z dwiema ranami w lewą łopatkę. Jak ustalili organa policyjne, zabitym jest znany złodziej Antoni Borowski, po podżacy z pow. baranowickiego. Policja prowadzi dochodzenie w celu ustalenia sprawcy zabójstwa.

Człowiek — Małpa?

Ze Zjazdu Związku Izb P.-H. Sprawy prawne

Zjazd Związku Izby Przemysłowo - Handlowej w dniu 28 września zajmował się kilku sprawami o charakterze prawnym, posiadającym doniosłe znaczenie dla życia gospodarczego.

W szczególności na wniosek Izby Przemysłowo - Handlowej w Wilnie rozważana była kwestja konieczności interwencji Związku Izby w sprawie art. 58 nowego prawa o wykroczeniach, który przewiduje karę aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 3000 zł. za niewpłacenie do instytucji ubezpieczeń społecznych sum, po tracących na rzecz tych instytucji przy wyłączeniu pracującym wynagrodzenia. W rzeczywistości artykuł ten oparty jest na błędnem mniemaniu, że sumy bucharyteryjny, względnie myślowo potrącone przy wypłatach — rzeczywiscie wpłynęły do kieszeni przedsiębiorcy i że ten ostatni nie wpłaca w takim wypadku należności faktycznie zainkasowanych na rzecz osób trzecich, podczas gdy w większości wypadków w dzisiejszych czasach przedsiębiorca naprawdę nie tylko nie zainkasował żadnych sum, ale często nie jest w stanie nawet wypłacać w terminie wynagrodzenia, przypadającego robotnikom. O nadmiernej przeciętności warsztatów pracy wzbudzającym z tytułu ubezpieczeń społecznych świadczy powstawanie zaległości, sięgających setek milionów złotych.

Artykuł 58 nie znajduje więc bynajmniej uzasadnienia w społecznem wyczuciu winy; jest środkiem presji, zmierzającym do zapewnienia bytu finansowego instytucjom ubezpieczeń społecznych; gospodarze skutki tego artykułu będą niewątpliwie wybitnie ujemne.

Zjazd Związku Izby po dyskusji uznał za konieczne dodatkowe rozważenie tej sprawy.

Zjazd omawiał również projekt ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, opracowany przez komisję kodyfikacyjną, która przez większość Izby zostały uzgodnione. Trzy Izby, w tej liczbie również wileńska, zgłosiły votu separata z własnymi poprawkami, przytem Izba P. - H. w Wilnie wysunęła między innymi konieczność jak najdalejszego ustąpienia tworzania się spółek z ogr. odp., tak, aby było umożliwione powstawanie i prosperowanie

Z

